

BANK GOSPODARSTWA KRAJOWEGO
Departament II Planowania
Wydział Ekonomiczny

Warszawa, dnia 15 lutego 1949

ZAGADNIENIA GOSPODARCZE

w świetle prasy i literatury ekonomicznej zagranicznej

Nr 3

Rok IV

S p i s r z e c z y :

JOHN GOŁLAN
Brytyjski program cztero-
letni i kryzys kapitalizmu

"COMMUNIST REVIEW"
luty, 1949 r.

John Gollan

BRYTYJSKI PROGRAM CZTEROLETNI I KRYZYS KAPITALIZMU

"Communist Review"
luty 1949 r.

Głośno reklamowany w prasie czteroletni plan brytyjski opublikowany został jako "Biała Księga" pod koniec grudnia roku ubiegłego. Dokument ten, opracowany na rozkaz i według instrukcji Organizacji Europejskiej Współpracy Gospodarczej^{x)}, składa się z dwu programów - programu długoterminowego, obejmującego okres od 1952 do 1953 roku i programu krótkoterminowego od lipca 1949r. do czerwca 1950 r. Każdy kraj marshallowski otrzymał rozkaz opracowania takiego programu.

Charakterystycznym jest fakt, że jedyny długoterminowy plan, stworzony przez rząd labourzystowski, opracowany został na rozkaz amerykańskiego kapitalizmu. Nawet cyfry w planie podawane są w dolarach.

Podczas kiedy prasa używała terminu "plan", a usłużny Daily Harald pisał w dniu 22 grudnia r.ub. "Plan Czteroletni, skrojony jest na miarę socjalistycznej koncepcji kierownictwa", dokument rządowy nie ma nawet pretensji do tych określeń.

Organizacja Europejskiej Współpracy Gospodarczej ustaliła, że każdy kraj marshallowski musi pracować przy założeniu uzyskania równowagi w płatnościach zagranicznych. Ci, którzy opracowywali dokument brytyjski, starając się osiągnąć ten cel, muszą przyznać, jakkolwiek z bólem, że plon ich pracy nie jest pełnym gospodarczym. "Każdy program planowania gospodarczego" - piszą oni - "musi mieć charakter szerokiego planu strategicznego, dostatecznie elastycznego, na wypadek napotkania nieprzewidzianych lub zmieniających się szybko wydarzeń". Wiele założeń co do przyszłości - kontynuują twórcy dokumentu brytyjskiego - "jest bardzo niepewnych i wiele wydarzeń gospodarczych jest zupełnie poza kontroli jakiegokolwiek narodu". Specjalne ostrzeżenie znajdujemy w

^{x)} Jedna z organizacji l. u Marshalla

przedmowie, stwierdzajacej, że w wyniku tego wszystkiego "statystyczne podstawy obu programów, zwłaszcza w dziedzinie równowagi płatniczej, są daleko mniej sprecyzowane, niż wymaga tego charakter tabel".

Wszystko to jednak nie powstrzymuje rządu od optymistycznych przypuszczeń, co wywołało komentarz w "The Economist" z 25 grudnia r.ub. - "Jeśli plan jest optymistyczny, to nie dlatego, że przesadza w tym co Wielka Brytania musi dokonać, lecz raczej dlatego, iż nawet osiągnięcie zamierzonego stopnia niezależności zależy od wypełnienia tak wielu sprzyjających założeń, że plan pozostaje w sferze marzeń i nie może w stanie obecnym być uważany za realny".

Program długoterminowy daży: 1) do powiększenia wydajności przemysłu, górnictwa i rolnictwa o $\frac{1}{3}$ w porównaniu z 1938 r., 2) mimo statycznej i lekko zmniejszonej siły roboczej (przygotowywania do wojny oznaczają znaczące powiększenie się sił zbrojnych) - do powiększenia wydajności przemysłu wytwórczego o $\frac{1}{4}$ więcej niż w 1947 r. i o $\frac{2}{5}$ więcej niż w 1938 r., 3) do zwiększenia eksportu o $\frac{2}{5}$ w porównaniu z 1947 r., a w początkach 1950 r. o $\frac{2}{5}$ w porównaniu z 1947 r., a w początkach 1950 r. o 150% wielkości z 1938 r., 4) do dostarczenia podstawowego wyposażenia dla przemysłu krajowego o 15% więcej niż w 1947 r., 5) do zmniejszenia deficytu dolarowego, a w latach 1952-53 do uzyskania nadwyżki 100 miln.funtów, 6) do uzyskania pewnej poprawy w standarcie życia ludności.

Program ten reprezentuje agresywny plan imperialistyczny. Wielkie osłabienie brytyjskiego imperializmu i dawnej monopolistycznej pozycji na świecie doprowadziły do poważnych sprzeczności gospodarczych w kraju i w bilansie płatniczym, ponieważ struktura gospodarki, oparta na starem schemacie monopolistycznym, nie może być utrzymana. Program reprezentuje narzenie odbudowania fortuny imperializmu brytyjskiego na podstawie zwiększonej eksploatacji kolonialnej, szczególnie z Afryce i na Środkowym Wschodzie (ropa naftowa). Dalże plan reprezentuje agresywny kierunek eksportowy, oparty na zwiększonej eksploatacji robotnika brytyjskiego, usiłowania porownego wzmacnienia pozycji funta sterlinga i podję-

cia eksportu kapitału. Plan jest odpowiednikiem polityki zagranicznej Bevina. Podczas jednak gdy jego zamierzenia są jasne i silne, zbudowany jest on na piasku. Plan ten nigdy się nie zmaterializuje, a jakiekolwiek usiłowania do zrealizowania go zaostrza jeszcze bardziej warunki, panujące w świecie kapitalistycznym.

Kryzys kapitalizmu

W swym przemówieniu na XVII Kongresie (styczeń 1934 r.) Stalin przeprowadził wnikliwa i daleko sięgająca analizę kryzysu kapitalizmu. Wskazując na to, że ówczesny kryzys różnił się od wszystkich poprzednich, ponieważ był najdłuższym i miał tendencję do przedłużania się, Stalin zapytał, jak można to解释. Odpowiedział sam w sposób następujący: 1) kryzys objął wszystkie kraje kapitalistyczne, utrudniając możliwość manewru, 2) kryzys przemysłowy splatał się z ogólnoświatowym kryzysem rolniczym, 3) kryzys rolniczy był tak ostry, że doprowadził do częstego cofnięcia się rolnictwa, co z kolei zwiększyło kryzys przemysłowy, 5) monopolistyczna kontrola cen przeszkadzała absorbcji zapasów dóbr powszechnego użytku.

Na zakończenie Stalin powiedział: "... - i to jest najważniejsze - że kryzys przemysłowy wybuchnął w warunkach ogólnego kryzysu kapitalizmu, gdy kapitalizm nie ma już i mieć nie może ani w głównych państwach, ani w koloniach i krajach zależnych tej siły i trwałości, jaką miał przed (pierwszą) wojną światową i przed Rewolucją Październikową, w warunkach, gdy przemysł krajów kapitalistycznych otrzymał w spadku po wojnie imperialistycznej, jako zjawisko chroniczne, niecałkowite zatrudnienie fabryk i milionowe armie bezrobotnych, od których nie jest już w stanie się uwolnić".

Te wszystkie okoliczności, kontynuował Stalin, tłumaczą fakt, że kryzys nie ograniczył się tylko do sfery przemysłu i handlu, lecz "ogarnął także system kredytowy, walutę, sferę zobowiązań dłużniczych itd., łamiąc tradycyjnie ustalone stosunki zarówno między poszczególnymi krajami jak między społecznymi grupami w poszczególnych krajach."

Powracając do tego zagadnienia na XVIII Zjeździe Partii w 1938 roku, kiedy kryzys został "opanowany", Stalin, komentując to, powiedział:

"... kryzys przeszedł w stan depresji, a później rozpoczęło się pewne ożywienie w przemyśle, pewien wzrost produkcji przemysłowej. To ożywienie w przemyśle nie przeszło jednak w stan rozkwitu, jak to zwykle bywa w okresie ożywienia. Przeciwnie, poczawszy od drugiej połowy 1937 roku rozpoczął się nowy kryzys ekonomiczny, który ogarnął przede wszystkim Stany Zjednoczone Ameryki, a następnie zaś Anglię, Francję i szereg innych krajów".

Druga wojna światowa zastrzyła w ogromnym stopniu ogólny kryzys kapitalizmu. Kapitalistyczny sektor światowy skurczył się jeszcze bardziej. Nie tylko Z.S.R.R. wzmacnił bardzo swą pozycję gospodarczą, ale i inne kraje demokracji ludowych wyciągnięte zostały z orbity kapitalizmu. Bułgaria, Węgry, Rumunia i Polska nic istnieją już jako zależne od zachodu państwa, ani jako źródła tanich surowców i rentierskiego dochodu. Kryzys imperializmu, szczególnie imperializmu brytyjskiego, zdecydowanie pogłębił się. Chiny znajdują się już blisko wycofania się z eksploatacji imperialistycznej. Pozycje w południowo-wschodniej Azji, życiowo bardzo ważne dla europejskiej struktury kapitalistycznej, teraz są zagrożone. W Vietnamie, Indonezji i na Malajach ucisk kapitalistyczny utrzymany być może jedynie droga wojny kolonialnej, która z kolei wywołuje duże zewnętrzne wyczerpywanie zasobów. Brytyjski imperializm musi manewrować w Indiach i Burmie. Kryzys imperializmu zastrza również sprzeczności nie tylko między Francją, Belgią, Wielką Brytanią i Holandią, lecz również między Zachodnią Europą a Stanami Zjednoczonymi. W wyniku wojny podwoiła się zdolność przemysłowa USA, co jeszcze bardziej zwiększyło nieproporcjonalną rolę Stanów Zjednoczonych w ciągle nieustabilizowanej gospodarce kapitalistycznej. Ta właśnie dysproporcja jest podstawa niedajacego się opanować kryzysu dolarowego, podstawa planu Marshalla i amerykańskiego kierunku imperialistycznego przeciwko pozostałemu światu kapitalistycznemu, a Wielkiej Brytanii w szczególności. Ponadto ta ogromna zdolność przemysłowa U.S.A. spowoduje w okresie depresji wielkie zaostrenie przebiegu kryzysu. Z uwagi na warunki gospodarcze z jednej stro-

ny, a polityczno-wojskowe związki Wielkiej Brytanii i Europy Zachodnie z U.S.A. z drugiej, zależność od U.S.A. doszła do krańcowego punktu. Warunki gospodarcze U.S.A. dominować będą nad całą zachodnią gospodarką kapitalistyczną. I wreszcie stwie stwierdzić należy, iż ostatnia wojna światowa z gruntu podmi- nowała stosunki handlowe i walutowe świata kapitalistycznego.

Niemogliwość realnego planowania kapitalistycznego.

Wszystkie te sprzeczności skoncentrowane są w Wielkiej Brytanii i nie jest rzeczą przypadku, że opublikowanie brytyjskiego programu czteroletniego wyniosło je na światło dzienne, zwłaszcza, jeśli chodzi o kalkulacje rządu labourzystowskiego w sprawie bilansów płatniczych. Podstawą tak zwanej "prosperity" w świecie kapitalistycznym od 1945 roku było powojenne ożywienie, ożywienie, które jednak postępowało w warunkach zaburzeń, ostrych braków surowców, wywołanych zaburzeniami gospodarki kolonialnej, długiej wojny i konsekwentnych zniszczeń, przedłużonego racjonowania, trudności płatniczych między poszczególnymi krajami Europy, a zwłaszcza między Zachodnią Europą a USA i wreszcie przygotowań wojennych i planu Marshalla.

Obecnie ożywienie powojenne zbliża się do swego końca. Problem eksportu zaciera się, bezrobocie rozwija się w całym sze-regu krajów, coraz łatwiej jest otrzymać wiele surowców, jak: kau-czuk, cukier, wełna, bawełna itd. W miarę jak opanowywano zagadnie-nia gospodarcze, wynikłe jako bezpośrednie skutki wojny, na czoło wysuwały się podstawowe zagadnienia kapitalizmu. Był nie do unik-nięcia, aby brytyjski plan długoterminowy nie musiał natknąć się na te problemy, a robiąc te, aby nie wszedł w gwałtowny konflikt z za-chodnimi sąsiadami, zaś w dłuższym okresie czasu z celami i zamia-rami Stanów Zjednoczonych.

Przyszły bilans płatniczy Wielkiej Brytanii (1952-53) tak, jak ustalili go planści rządu laburzystowskiego, składa się z importu wartości 2.007 miln. funtów, eksportu w wysokości 1.844 miln. funtów z "niewidzialnych" czynników netto w wysokości 263 miln. funtów, co podnosi ogólny dochód do wysokości 2.107 miln. funtów daje netto kapitałowe inwestycje zamorskie w wysokości 100 miln. funtów. Dane te oparte są na oficjalnym, lecz nieprawdopodobnym założeniu o "wysokim poziomie aktywności gospodarczej na całym

świecie", a zwłaszcza w U.S.A. i zachodniej półkuli, handlu między Europą zachodnią i wschodnią, postępami pracy europejskiej, trwaniem "pomocy" amerykańskiej do 1952 roku i niezwiększeniem zbrojeń. Należy zwrócić uwagę na fakt, że w cyfrach planu nie uwzględniono żadnych wydatków rządowych na cele zagraniczne. Mimo to takie wydatki, zwłaszcza na cele militarne, dochodziły do połowy ujemnego bilansu płatniczego w ciągu ostatnich dwóch lat. Agresywna polityka rządu wykazuje fałszywość danych planu.

"Te wszystkie warunki mogą być zadawalające" – napisał "The Economist" w dniu 25 grudnia – "będzie to jednak zrzadzeniem opatrznosci, jeśli tak się stanie". W ekonomii nie działa opatrznosc. Prawdziwe horoskopy gospodarcze wskazują na ostateczną depresję kapitalizmu, a wraz z nią na masowe bezrobocie," nadmierną zdolność przemysłową, ostrą wojnę handlową i ciągłe obniżające się standarty życiowe. Ta właśnie sprzeczność w gospodarce kapitalistycznej powoduje, że wszystkie programy oparte są na nieziszczalnych marzeniach. Kapitalizm nie może planować w sposób realny i to jest rdzeniem całego zagadnienia.

Cele rządowe

Dane te są ważne dla określenia wytycznych rządu labourystowskiego. Kamieniem węgielnym jest dążenie do osiągnięcia poziomu eksportu w wysokości 150% roku 1938. Uprzednio ambicje podwyższenia tego procentu do 160 lub 170 zostały porzucone wobec rosnących trudności gospodarczych. Wszyscy zachodnio-europejczycy partnerzy oczywiście podobnie usiłują forsuwać eksport. W szczególności plan niemiecki stawia sobie za cel osiągnięcie poziomu eksportu 60% powyżej poziomu przedwojennego. Wszystkie towary 19 krajów zachodnio-europejskich będą silnie konkurencyjne i kraje te dążyć będą do nabywania przeważnie tych samych towarów. Czwartego grudnia "The Economist" opublikował notatkę zatytułowaną "Europejskie plany, a realne możliwości handlowe", w której konkluduje: "Jeżeli ten strumień jednakowych eksportów konkurować ma na rynku światowym o te same dostawy materiałów podstawowych, to rezultat, mierzony w opłacalności handlu zagranicznego, może okazać się ostatnim gwoździelem do trumny w wypłacalności zachodniej Europy".

Zestawienia i wnioski, dotyczące długookresowych programów 19 krajów marshallowskich, opublikowane 5 stycznia przez OEWG,

uznały programy eksportowe za nierzeczywiste i zredukowały przewidywanie łącznego eksportu dla zagranicy tych 19 krajów z Wielką Brytanią na czele z 12.000 miln. dolarów na 10.000 miln. dolarów, lecz nawet i ta niższa liczba opiera się na eksportach 40% powyżej istniejącego poziomu.

Jeszcze ważniejszym jest kierunek handlu na tle tych ogólnych liczb. Wielka Brytania dąży do zredukowania deficytu z półkulą zachodnią do 299 miln. dolarów i do utrzymania z innymi, nieczłonkowskimi krajami (włącznie z ZSRR i wchodnią Europą) na poziomie 174 miln. dolarów. Ma to, by osiągnięte poprzez zredukowanie importu z zachodniej półkuli o 1.000 miln. dolarów poniżej sumy dla 1947 roku, a 450 miln. dolarów poniżej sumy na 1948/9 oraz zwiększenie eksportu o 500 miln. dolarów albo 55% więcej niż w pierwszej połowie 1948 roku. W tym eksport do USA wzrosnąć ma ze 195 miln. dolarów w 1947 roku do 340 miln. dolarów w 1952/3. Rzeczywiście tak wielkiego skoku, pomimo iż ponad istniejące trudności, jest fakt, że w 1952/53 obsługa pożyczek USA i kanadyjskich oraz pożyczek ECA (Marshall) wynieść ma 190 miln. dolarów. Wszystkie inne kraje marshallowskie dążą również do poważnego zwiększenia swoich eksportów do półkuli zachodniej i Stanów Zjednoczonych. Jednakże komentarz CEWG u 19 planach wyraźnie stwierdza, że redukcje na rynkach południowo-amerykańskich są rzeczywiście pewne i że w ostatnich dwu czy trzech latach pomiędzy północną a południową Ameryką powstały nowe związki handlowe, które Europa zachodnia musiałaby przezwyciężyć dla osiągnięcia swoich celów eksportowych. W sumie celem 19 krajów jest podwojenie eksportu do półkuli zachodniej, co oznaczałoby zdobycie połowy południowo-amerykańskiego rynku Stanów Zjednoczonych. Naiwnością byłoby sądzić, że Wall Street będzie spokojnie czekać, aż to się stanie, a szansa zwiększenia eksportu do USA w tym stopniu w chwili, gdy niektóre rynki Stanów Zjednoczonych kurczą się, jest conajmniej wątpliwa, a w wypadku kryzysu w Stanach - wręcz niemożliwa.

Wszystkie państwa zachodnio-europejskie dążą z drugiej strony do obniżenia importów półkuli zachodniej i otrzymania towarów możliwie z niedolarowych źródeł. Wniosek z 19 planów brzmi - cytując artykuł w "Times" o Organizacji Europejskiej Współpracy Gospodarczej - iż, o ile chodzi o alternatywne niedolarowe źródła podaży, to "źródłowe zbadanie danych prowadzi do przykrego wniosku, że w każdym wypadku, z wyjątkiem północnej Ameryki, możliwości zostały przenione".

Podczas gdy instrukcje o EWG polecały każdemu z krajów osiągnięcie równowagi wypłat zagranicznych, szacuje się, że istniejące plany - po skorygowaniu zbyt optymistycznych przewidywań - powiązające za sobą dla 1952 roku deficyt 3.000 miln. dolarów, przeważnie z Ameryką Północną. Iściecznie programy 19 państw uwzględniały eksport do krajów pozamarshallowskich wartości 10,6 miln. dolarów oraz import wartości 12,8 miln. dolarów. Jednocześnie z proponowaną obniżką eksportu OEWG żąda 24% obniżenia importu, tj. do 9,8 miln. dolarów, kosztem standartów konsumocyjnych, które według różnych programów miały osiągnąć w przybliżeniu poziom przedwojenny. Muszą one być zmienione do poziomu od 5 do 10% niższego od poziomu przedwojennego.

Następnym etapem jest nieunikniona rewizja "planów" 19 krajów, włącznie z Wielką Brytanią według poleceń OEWG, co nastąpi wtedy, gdy sekretarz tej organizacji, obecnie znajdujący się w drodze do Waszyngtonu celem przedstawienia tych planów, otrzyma od amerykańskich dysponentów odpowiednie instrukcje. Jakież więc formę może przybrać ta rewizja? Programy te implikują ostrą konkurencję, gdyż 19 krajom brak realnej podstawy dla wzajemnej współpracy gospodarczej. Konkurencja ta będzie tym gwałtowniejsza, im bardziej będzie się zbliżał kryzys i im bardziej będą się pogarszać warunki gospodarcze w świecie kapitalistycznym. Rewizja ta bezwątpienia przybierze charakter jeszcze silniejszej interwencji Stanów Zjednoczonych w sprawy Europy marshallowskiej, przymusowych "przystosowań" gospodarki tych krajów, dalszego podminowywania ich narodowej suwerенноści i niezależności, ze szczególnym uprzywilejowaniem Ruhry i Zachodnich Niemiec jako arsenalu bloku zachodniego. Taki jest nieunikniony rezultat sojuszu Wielkiej Brytanii i Europy Zachodniej z USA. Proces ten zostanie jeszcze przyspieszony przez warunki i zobowiązania północno-atlantyckiego paktu wojennego.

Gra brytyjskiego imperializmu

Jeszcze jaskrawsze sprzeczności wynikają z brytyjskiego Programu związku ze stosunkami Wielkiej Brytanii i obszaru sterlingsowego z resztą Europy, stosunków, które odzwierciedlają wznowione dążenie do osiągnięcia pozycji imperialistycznej. Tutaj Wielka Brytania stawia sobie za cel osiągnięcie z resztą Europy Marshallowskiej nadwyżki 49 mil.dol., a z obszarem sterlingowym nadwyżki 816 mil.dol. Wiąże się to poza tym z celem, określonym w "Białej Księdze" (§22) w słowach: "nacelnym zadaniem w programie Zjednoczonego Królestwa jest utrzymanie funta sterlinga jako międzynarodowego środka obiegowego...." Przyjmuje się, że wpływ obszaru sterlingsowego (za surowce) w złocie i w dolarach pokryje deficyt Zjednoczonego Królestwa z połkonią zachodnią w wysokości 300 mil.dol. Część tej nadwyżki będą stanowić nowe lokaty brytyjskie w kolonialnym imperium.

Przyjmuje się zatem, że zakup surowców z obszaru sterlingsowego przez kraje nieczłonkowskie /włącznie z ZSRR i wschodnią Europą/ stworzy nadwyżkę obszarowi sterlingsowemu w handlu z tymi krajami, która na tym odcinku pozwoli na zrównoważenie deficytu Wielkiej Brytanii. Należy zaznaczyć, że rząd nie zamierza powiększyć wielkości obrotu towarowego z ZSRR i Europą wschodnią, pomimo żądań ze strony Partii Pracy i pomimo faktu, że Komisja Gospodarcza Narodów Zjednoczonych stwierdziła możliwości pięciokrotnego zwiększenia wymiany zachodnio-wschodniej i niemożności realnej odbudowy gospodarstwa europejskiego na zdrowych zasadach bez tej wymiany. Biała Księga stwierdza (§ 209) : " Ogólny rozmiar handlu z Europą wschodnią, wyrażony w powyższych danych szacunkowych, jest znacznie mniejszy, aniżeli przed wojną." Wynika to nie tylko z nietajonej wrogości politycznej i nacisku amerykańskiego, ale także z piorunetu na dobra kapitałowe, przyznawanego półkuli zachodniej i obszarowi sterlingsowanemu, jak również z olbrzymich planów rozwoju kolonialnego.

Według obliczeń programu brytyjskiego reszta Europy mar-

shallowskiej będzie miała deficyt zarówno w stosunku do Wielkiej Brytanii jak i do obszaru sterlingowego. Biata Księga stwierdza tu, ze kraje marshallowskie", wzięte jako całość, staną w ośrodku trudnego problemu sterlingowego." Brytyjski program importowy dla krajów członkowskich koncentruje się na zbożach, olejach, bekonie, nabiale, rudzie żelaznej, drzewie itd., jednakże twierdzi się, że uwzględnione zostały kwoty dla wyrobów przemysłowych powyżej poziomu z 1947r. Biała Księga wysuwa jako "rozwiążanie" tego problemu, "....wzajemne przystosowanie się gospodarstw krajów członkowskich tak, aby zostały zapewnione źródła podaży zasadniczych artykułów, których otrzymanie z zachodniej półkuli w roku 1952-53 będzie już niemożliwe" (§ 214). Innymi słowy kraje te powinny zmienić swoją gospodarkę tak, aby dostosować się do imperialistycznych celów Wielkiej Brytanii.

Jest to właśnie to wszystko, co wywołało burzę protestów ze strony partnerów marshallowskich w Europie. "The Economist" wystąpił z obroną rządu labourzystowskiego w tym względzie. W artykule redakcyjnym z 1-go stycznia br. stwierdził on, że przedwojenna zdolność europejska do prowadzenia handlu multilateralnego i wolnej wymiany dewiz była w znacznej mierze uzależniona od zdolności Wielkiej Brytanii do konwertowania sterlingów na dolary, gdy kraje europejskie sprzedawały rocznie Wielkiej Brytanii o około 100 do 200 mil. funtów więcej niż wynosiły ich zakupy w Wielkiej Brytanii. Dalej donosi on ".... lecz zdolność Wielkiej Brytanii do utrzymania w swym handlu z Europą wysokiego salda ujemnego i do wymieniania otrzymanych przez partnerów sterlingów na dolary uzależniona była od dwóch innych czynników jej wielkich dochodów z inwestycji zamorskich i roli Azji południowo-wschodniej, jako dostarczyciela dolarów. Bez tych dwóch zasadniczych czynników stare zasady byłyby niemożliwe nawet w roku 1938. Ponieważ wielkość obu tych czynników uległa drastycznej redukcji, po pierwsze wskutek wojny, a następnie w związku z dalszymi nieprzerwanymi zamieszkaniami w Azji południowo-wschodniej, - nie ma się poco łudzić nadzieją na automatyczny powrót sytuacji z 1938r.

Nie istnieją już jej podstawowe warunki."

Poprzednio, w październiku 1948r, "The Economist" napisał na ten sam temat:

"Jeśli Wielka Brytania miałaby zezwolić Europie na wypracowanie netto salda sterlingowego i przedstawienia go do konwersji, to sama musiałaby nie tylko dokonać gigantycznego wysiłku ekspertowatego, postulowanego już w planie, ale musiałaby jeszcze zarobić więcej dolarów potę, aby utrzymać wymienność funta. Tego poprostu nie da się przeprowadzić. Zupełną prawdą jest, że jeżeli problem Europy Zachodniej ma być niewątpliwie rozwiążany, to ktoś będzie w świecic musi być gotów do wyst powania w roli wierzyciela".

Któz może być tym wierzycielom, jak nie Stany Zjednoczone, a jednak w tej samej chwili dowiadujemy się, że oscentacyjnym hasłem planu Marshalla jest postawionie każdego kraju na własnych nogach. Tak więc Wielka Brytania dąży do "rozwiązania" swoich problemów kosztem swych "partnerów" zachodnich. Wszystko to jednak nie przeszkadza autorom planu w wykonyaniu słownych pokłonów w kierunku handlu multilateralnego. Ale rzeczą jasną jest, że same podstawy handlu multilateralnego uległy rozbiciu, prawdopodobnie już nic powrotnie.

Zasadniczą podstawką programu brytyjskiego jest zatem zintensyfikowana eksploatacja kolonii. To pociąga za sobą nie tylko wojnę kolonialną, rozgrywającą się obecnie na Malajach dla utrzymania tego kraju w roli dostarczycieli dolarów (180 mil.dol. w 1947r), ale również ogromny "rok naprzód w kierunku eksploatacji kolonii, w szczególności Afryki oraz zasobów naturalnych Środkowego Wschodu.

Formułowane są gigantyczne plany, na których czeladz stoi niefortunny projekt plantacji orzecza ziemnego. Planując się zwiększenie produkcji orzecza ziemnego z 335 tys. ton metrycznych w 1946 do 880 tys.; cukru z 740 tys. do 1.400 tys. kauczuku z 460 tys. ton (1936) do 830 tys.ton; cyny z 59 do 94 tys;miedzi

z 195 do 340 tys; kobaltu z 400 na 1.200; bruku do 2 miln. ton; ołówku z 16 tys. do 35 tys. W 1947 roku wartość produktów kolonialnych dla Wielkiej Brytanii wynosiła 150 mil. funtów; dla lat 1952-53 planowana jest osiągnięcie 238.5 mil. funtów. W tym samym czasie eksport brytyjski dla tych obszarów kolonialnych ma być zwiększy do 250 mil. funtów.

Rząd libourzystowski ma nadzieję zwiększyć niewidzialne przychody netto z 35 mil. funtów w 1948/49 do 288 mil. funtów w 1952-53 prawie wyłącznie z pomocą gigantycznego wzrostu eksplotacji ropy - na Środkowym Wschodzie i gdzie indziej poprzez podwojenie produkcji do 108 mil. ton (refinowanych przez 7 nowych rafinerii w Wielkiej Brytanii). Nic sposób dość siennie podkreślić ważność tych kroków także i z punktu widzenia przygotowań wojennych. Takie są istotne racje, ukryte poza palestyńską polityką... Bevinem i poparciem, udzielonym feudalnej reakcji w Iraku i Transjordanii.

Nowet jeśli narodowe ruchy wywolancze nie protestowałyby przeciw planom, jest rzeczą jasną, że wykraczając one daleko poza ograniczone siły i redki imperializmu brytyjskiego. Krytycznych głosów w planach orzechów ziernnych było tysiące, a do tych ostatni należał głos sir E. Johna Russella, gleboznawcy, który oświadczył (Times 1 styczeń 1949r), że bardziej prawdopodobne jest, iż w 1949r. znajdzie się pod uprawą 60.000 akrów zamiast planowanych przez rząd 1.200.000 akrów. Pomijając zagadnicze środków technicznych, osłabiających finansowanych podstaw imperializmu brytyjskiego jest oczywiste. Wykutek pożyczek amerykańskich i kanadyjskich, amerykańskich inwestycji oraz wypłaty się aktywów majątkowych w czasie wojny, podczas gdy imperialistyczne inwestycje brytyjskie zagranicę w 1952-53 będą ciągle jeszcze przynosiły 192 mil. funtów rocznie, Wielka Brytania będzie musiała płacić z tytułu analogicznych lokat i pożyczek zagranicznych 192 mil. funtów, a zatem wielkość wypłat odpowie ilości wpłat. Choć w bilansie płatniczym figuruje liczba 100 mil. funtów inwestycji zagranicznych, wielkość ta zgłęży od

czekowicie nierozalnych podstw szacunku tych liczb, jak to ju^ż wypowiedziemy. W żadnym miejscu planu nie ma jasnego sprecyzowan^{ego}, w jaki sposób mają być sfinansowane te gigantyczne projekty kolonialne, a jeśli mają one być zrealizowane w ogóle, to będą zaliczone w znaczeniu mierzącym od inwestycji amerykańskich, które w d^ługim okresie będą nadal podmiotowymi podstwami imperializmu brytyjskiego.

Wyzysk narodu brytyjskiego

Projekty, odnoszące się do planowego rozwoju przemysłu wego Wielkiej Brytanii, mówią sędziu z punktu widzenia zupełnie nierożalnych podstw planu długookresowego, wziętego jako coś. Dla planu czterolatniego można je stwierdzić w następujący sposób: planowany jest wzrost produkcji węgla o 1/4 do 250-260 miln. ton metrycznych; stąd o około 12 % do 17 miln. ton odlewów; i np. rury mechanicznej i elektrycznej o około 13 %; konsumpcja bawełny ma wykazany liniowy wzrost do 473 tys. ton metrycznych; podobnie w konsumpcji wołiny przewiduje się niewielki wzrost do 232 tys. ton metrycznych., produkcja wiskon systemycznych z wzrośnie 122 tys. do 200 tys. ton metrycznych. Suchy ton z budowy okrętów wzrosnie z 12.1 miln. do 13.9 miln. ton brutto. Planuje się zasadniczy wzrost produkcji chemicznej. W rolnictwie istnieją ambicje zwiększenia wartości produktu rocznego netto o 15 % powyżej maksimum określonego, w tym zbóż chlebowych z 1.7 miln. ton metrycznych w 1947/48 r do 2.7 miln., a zbóż nicoedzyszczonych z 4.5 do 5.6 miln.; planowane jest także podniesienie produkcji mięsa i boczku, mleka i produktów mlecznych, buraków cukrowego itd.

Jesliby nawet plany te zostały zrealizowane, nie mogą one w żadnej mierze rywalizować z planowanym wzrostem produkcji przemysłowej w Związku Radzieckim i Europie Zach. Produkcja tkanin bawełnianych pozostać będzie ciągle jeszcze poniżej poziomu przedwojennego, węgiel tylko 10 %, i wolna tylko około 25 % powyżej przeciętnej dla lat 1935-39, obrostu stosunkowo niskiej

produkcji w Wielkiej Brytanii. Dwadzieścia pięć procent ogólnego wzrostu wskaźnika produkcji przemysłowej przypisać należy głównie nowym produktom, chemicznym, energii elektrycznej, włóknom syntetycznym, metalem niezetalnym itd. Taki stan rzeczy odzwierciedla relatywnie z cofnięciem brytyjskiego przemysłu podstwionego.

Zagadnieniem te ilustruje t.z. czterolatni program inwestycyjny. Zamierza się zrealizować program roczny o wielkości 2.125 miln.funtów, włączając z rezerwą na amortyzację i remonty, z więc sumę dość bliską istniejącej stopi inwestycji. Sumę tę należy porównać z 1.876 miln.funtów dla 1947 r. i taką sąsumą (w cenach skorygowanych) dla 1938 r. A zatem mamy tutaj jedynie 13% wzrostu w stosunku do zdobytych niskiej sumy przedwojennej. Stwierdzamy, że podaż maszyn dla przemysłu krajowego, utrzymująca się na poziomie o 20% wyższym od przedwojennego, będzie w 1952 r. zwiększoną do poziomu 40% wyższego niż przed rokiem. W ciągu czterech lat głównie wytyczne planu przewidują dostarczenie 450 miln.funtów dla rolnictwa (z tego połowa na maszyny), 150 miln.funtów dla przemysłu węglowego, 125 miln.funtów dla przemysłu naftowego z 7 nowymi rafineriami, 250 miln.funtów na przemysł stalowy, w tym 2 miln.ton zdolności produkcyjnej dla wielkich pieców itd.

Jednakże wszystkie te liczby mają tylko w rtosć papirusu, na który są napisane, z to z dwu powodów. Inwestycje przemysłowe - z wyjątkiem zrealizowanych głębi przemysłu - zależą od rządowych planów, ale od indywidualnych decyzji kapitałistycznych. W warunkach pogarszającej się koniunktury - która się przewiduje jeszcze przed 1952 r. - inwestycje takie będą się znacznie kurczyć. Nowe możliwości planowania dla przemysłów zrealizowanych zależą od tych ogólnych przewidywań koniunkturalnych, a nie odwrotnie. Czy ten program obrac się wokół przewidzianej przyszłości koniunktury. Kryzys wytrąci na grunt spod nogi.

Jednocześnie jasne jest, że główną nutą pędu do wzmożenia produkcyjności i uzyskania piętnastoprocentowego jej wzrostu jest zwiększenie wyzysku brytyjskich robotników. Stwierdziliśmy to w istniejących decyzjach rządu oraz w klasowej kolaboracji Federacji Brytyjskiej Przemysłu i Brytyjskich Związków Zawodowych. Racjonalizacja, zwiększenie wysiłku robotników, ewentualne dążenie do przedłużenia dni pracy i nie wzmacniać za to. W Bielą Księgę nie ma ani wzmańki, ani obietnicy wyższych płac. Głównym motywem programu rządowego jest polityka zamrażania płac. Zyski kapitalisty będą rosły razem ze wzrostem produkcji; ale warunki bytu robotników nie mają ulic poprawić.

Często pisano w prośbie kapitalistycznej o zwiększenych standardach życiowych, jakie mają być osiągnięte w 1953 r." Ten gwałt jest niewidoczny na dachu". Plan na lata 1949-50 wyraża się na ten temat zupełnie jasno: "Konsument wykonał nieznaczny wzrost, poziom konsumpcji środków żywienia w 1945-50 zapewne nie będzie o wiele lepszy od poziomu z 1948-49..." Jeśli nawet ziszczą się nieznacznie zwiększenie importy żywienia, to sytuacja żywieniowa stanowić będzie mały postęp od ubogich i ścisłej racjonowania standartów 1948-49 ku poprawionemu poziomowi, przewidywanemu na lata 1952-53 w programie długoterminowym".

A co z tym poprawionym poziomem? Plan długookresowy jest właściwie pułapkami i wykrętami. Wstęp ostrzeg, że w związku z liczbami, podanymi w programie długookresowym", z tych antycydowanych danych szacunkowych nie można wyciągnąć szczegółowych wniosków co do standartu życiowego, jaki ma być osiągnięty" Jak się wydaje, racjonowanie żywienia i kontrola importu trwać będą przez parę lat po 1953 r.

Biała Księga (§ 220) stwierdza, że o ile produkcja i wymiana rozwina się zgodnie z planem, to fakt ten "...powieści na wyraźny wzrost konsumpcji krajowej na głowę tylko powyżej poziomu dosyć skąpych standartów z 1947 r., ale pod wieloma względami powyżej poziomu przedwojennego. Podział artykułów przemysłowych dla użytku

konsumenta powinnaby wzrosnąć od 15 do 20 % powyżej poziomu z 1947, w tym edzień i artykuły gospodarstwa domowego nicco powyżej poziomu przedwojennego. Potemby wtedy istnieć wystarczająca podaż głównych energiotwórczych artykułów żywieniowych i znaczny wzrost w stosunku do poziomu z 1947 r. w konsumpcji na głowę mięsa, jaj, olejów i tłuszczy".

Cała ta ogólnikowość nic jest przypadkowa, lecz umyślna; "wyraźny wzrost", "nicco powyżej", "wystarczająca podaż" itd. Tyleż w odniesieniu do artykułów przemysłowych plan wchodzi w szczerą głosę, ale czy robotnicy będą w stanie nałożyć te dobra - to inną sprawą; na rzecie nic mogą ni kupować dużej ilości istniejącej obecnie edzieży i obuwia. Znaczny wzrost konsumpcji mięsa, olejów i tłuszczy musiałby być rzeczywiście "znaczny", aby osiągnąć przeciętny poziom przedwojenny. Przedwojenne roczne przeciętnie zużycie w funtach na głowę wynosiło 109.6 dla mięsa w porównaniu z 82.2 w 1947 r. raz 45.0 dla olejów i tłuszczy w porównaniu z 33.9.

W ten sposób zostało udowodniona fałszywość hasła propagandowych o zasadniczym uzupełnieniu standartów żywiciowych. W najlepszym wypadku wzrost ten będzie bardzo niewielki i należy懷tpić, czy standarty te dorównują lepszym standartom żywiciowym klasie robotniczej przed wojną i to pominie znacznego postępu planowania w rolnictwie. W dodatku realizacja tych standartów uzależniona jest - jak to wykazały - od warunków gospodarczych, którym nie stanie się zadość. Z dniaj poprawy standartów żywiciowych na najbliższe 18 miesięcy, dalsze kontynuowanie racjonalizacji żywności w następnych latach, bardzo niewielko nadzieje na najskuteczniejsze kradęj plemięnicie w ciągu najbliższych pięciu lat - oto są perspektywy, wysuwane przez rząd laburzystowski.

Jeśli tak się na rzecz w odniesieniu do żywicieli i artykułów konsumpcyjnych, to sytuacja jest jeszcze wiele gorsza w odniesieniu do budownictwa mieszkaniowego i usług socjalnych. Budowa domów ma wynieść w 1949 r. około 200,000, czyli połowę li-

szkoły przedwojennej, podczas gdy Biulet. Księga stwierdza, iż dla szkolnictwa potrzeba miliarda nowych pomieszczeń. Ale nie ma danych co do tego, ile tych pomieszczeń zostało nic dostarczonych. Nic z stary powzięte żadne trafiły celom podwyższania wicku szkolnego do lat sześciastu. W zakresie robót wiodących wykonane zostaną jedynie najniższo poziomowe prace, wydatki na zdrowie zostały ograniczone do prac nad unowocześnieniem istniejących urządzeń szpitalnych, zabezpieczenie i usunięcia szkód wojennych, realizacji najbardziej połącznych potrzeb rozszerzenia i przystosowania szpitalnictwa wojennego do użytku pokojowego. Nowe szpitale ogólnie, stwierdza plan, "pilnie potrzebne w całym szeregu okręgów muszą jednakże czekać aż do końca okresu planu". Ośrodkach zdrowia, uzbranych za niedzwiedź kanie węgielny nowego planu zdrowia publicznego, w ogóle nic na wzmianki. Nicogniczący nędza - oto udział robotników brytyjskich w tak zwanym Pragmatic labourzystowskim.

